WSCHÓD

Lwów — Stanisławów — Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 17 Cena **20** groszy

Dnia 10 lipca 1936

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Agencja „Wschód"
Lwów, pl. Akademicki 4. — Tel. 210-86.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH.

Witaj Wodzu Naczelny!
Niech żyje armja!
Uroczystości ludowe w Nowosielcach



Fot. red. Leon Daniluk

Zdjęcia fotograficzne z uroczystości w Nowosielcach. — Ks. biskup Barda, wojewoda Belina Prażmowski, ks. Iwanowski, proboszcz w Nowosielcach. — Brama tryumfalna z napisem: „Witaj nam Wodzu Naczelny". — Oddział szwadronu honorowego dla Naczelnego Wodza, złożony z chłopów-kawalerzystów. — Grupy wieśniaków i wieśniaczek z transparentem o napisie: „Niech żyje Armja". — Generał Rydz Śmigły na fotelu przed ołtarzem polowym w otoczeniu oficerów. — Generał Rydz Śmigły witany owacyjnie przez ludność.

Uroczystość w Nowosielcach powiatu przeworskiego posiada swoją głęboką wymowę.

Była ona manifestacją świadomości i woli dwóch najważniejszych w Państwie czynników: ludu i wojska.

Lud polski, czcząc jeden z momentów swej czynnej w dziejach Rzeczypospolitej walki z najazdem wrogów, manifestował zarazem swą gotowość obecną służby orężnej w każdej chwili w obronie Państwa — Ojczyzny.

Państwo, przez udział najwyższego swego czynnika wojskowego a zarazem najwyższego autorytetu moralnego w Polsce — gen. E. Śmigłego Rydza, dało wyraz zrozumienia roli i znaczenia włościaństwa w Polsce.

Ze zbieżności tej świadomości i woli obustronnej wynikł piękny i wzniosły moment, będący historycznem świadectwem ufnej miłości wzajemnej chłopa i żołnierza polskiego.

Na kopcu, usypanym ku czci Michała Pyrza odżyła wiekowa tradycja udziału chłopa polskiego w walkach o całość i niepodległość Polski, tradycja Racławic, Maciejowic, walk z najazdem szwedzkim, tatarskim, moskiewskim, niemieckim i z tym najnowszym — w r. 1920-tym.

W szumie sędziwej lipy, która konarami swemi kopiec Michała Pyrza ocienia, snuła się wiekowa opowieść o rycerskich czynach chłopa-rolnika w bojach Polski.

Kopiec w Nowosielcach jest dziś świadectwem nietylko pamięci o tej wielkiej i chlubnej tradycji, ale i stwierdzeniem istnienia potężnej, nierozerwalnej więzi duchowej pomiędzy chłopem i żołnierzem polskim we wspólnem umiłowaniu własnego Państwa i gotowości jego obrony.

—o—

Rzemieślnicy województwa stanisławowskiego
wezmą udział w Targach Wschodnich

Izba rzemieślnicza w Stanisławowie wystosowała do ogółu rzemieślników województwa stanisławowskiego apel w sprawie bezwzględnego udziału w charakterze wystawców w tegorocznych Targach Wschodnich, specjalnie zaś w Targach Rzemiosła.

W związku z tym apelem rozpoczęto przygotowania do udziału w Targach Wschodnich z działu wyrobów kożuszkarskich, garbarskich, garncarskich, koszykarskich, stolarskich, szewskich i narzędziarskich.

Przedstawiciel Izby rzemieślniczej w Stanisławowie zgłosi się do odnośnych wystawców w połowie lipca br., celem odebrania wyrobów, przeznaczonych na eksponaty.

—::—

Inspektor armji Gen. Fabrycy w Stanisławowie

Inspektor Armji gen. Fabrycy bawił ostatnio w Stanisławowie.



Franciszek Irzyk
nowowybrany wiceprezydent m. Lwowa.

Zborów
wskazuje drogę
Ilość kościołów, kaplic i domów ludowych - wzrasta

W sali „Sokoła" odbył się w Zborowie zjazd delegatów 16 Komitetów Budowy Domów Ludowych i Kaplic powiatu zborowskiego, na którym przewodniczący Kuratorjum starosta powiatowy p. Alfred Kocół złożył sprawozdanie z półtorarocznej działalności Kuratorjum i wspomnianych Komitetów oraz przedstawił Zjazdowi preliminarz budżetowy Kuratorjum na rok 1936 i 1937.

W zjeździe wzięli również udział prezes Wojewódzkiego Okręgu TSL. dr. Orliński oraz naczelnicy miejscowych władz i organizacji społecznych.

Według cyfrowego zestawienia starosty p. Kocóła, Kuratorjum przeprowadziło program pracy prawie wyłącznie w oparciu o zasadę samowystarczalności rolników zainteresowanych poszczególnemi budowami, co dało znakomite rezultaty. W szczególności na rzecz równoczesnej budowy 6 domów ludowych i 9 kaplic, zebrało Kuratorjum tytułem dobrowolnych datków pieniężnych od społeczeństwa powiatu zborowskiego: 10.773 zł gotówką i 12.464 zł. w materjałach budowlanych, zaś poszczególne Komitety 11.471 zł. gotówką i 4142 zł w materjałach, nadto 2177 darmych dniówek pieszych i 372 ciągłych (które dostarczyli członkowie Komitetów), ogólnej wartości około 20.000 zł., oraz 2148 zł. gotówką z kredytów ryczałtowych wojewody tarnopolskiego, p. Gintowta-Dziewałtowskiego.

Stan poszczególnych budów przedstawia się w dniu sprawozdawczym następująco: wyciągnięto mury pod dach domów ludowych w Białokiernicy, Hukałowcach, Młynowcach, Presowcach, Tustogłowach i Wołczkowcach, z których dwa ostatnie pokryły już dachy blachą, ponadto przeprowadzono częściową budowę 1 Kościoła w Jarczowcach i Kaplic w Czystopadach, Konopnicy, Seretcu i Ratyszczach, w Kościele w Reniowie rozpoczęto prace około pokrycia dachu blachą, zaś Kaplicę-Pomnik w Zborowie oddano do użytku miasta jesienią 1935 roku.

Sprawozdawca zauważył, że zasługują również na uznanie Komitety budowy Kaplic w Kudynowcach i Żabiniu, gdyż posiadają zasoby gotówkowe i materjałowe i że budowę świątyń rozpoczną w lecie bieżącego roku. Sprawozdanie p. starosty Kocóła zjazd przyjął do wiadomości gromkimi oklaskami. Przewodniczący zjazdu dr. Orliński gratulując sprawozdawcy świetnych wyników pracy społecznej imieniem Okręgu TSL., podkreślił, że **organizacja pracy w Kuratorjum zborowskiem jest na pierwszem miejscu na terenie województwa tarnopolskiego.**

Następnie zjazd przyjął do wiadomości przedstawiony przez Kuratorjum preliminarz budżetowy na rok 1936/37, wyrażający się cyfrą 12677 zł. po stronie dochodów i wydatków (subwencji na rzecz 16 Komitetów Budowy D. L. i K.), które umożliwią wykończenie w roku bieżącym 5 domów ludowych i wyciągnięcie murów pod dach 1 Kościoła i 7 Kaplic.

Sezon letni w Dolinie Oporu

W związku z rozpoczęciem się sezonu letniego i wakacji szkolnych dał się zauważyć w ostatnich dniach duży napływ letników oraz kolonij szkolnych i członków kursów nauczycielskich w Skolem. Letnicy w pełni korzystają z licznych urządzeń, przygotowanych przez Zarząd miejski Skolego oraz z wszelkich przyjemności letniskowych.

Zadłużenie miast i miasteczek - oto wielkie zagadnienie

Akcja Centralnej Komisji oddłużeniowo - oszczędnościowej

W dobie zrównoważenia budżetu państwa i ustalenia czteroletniego planu inwestycyjnego, celem uzupełnienia naszego „ekwipunku" gospodarczego oraz zwalczania bezrobocia — na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie zrównoważenia drugiego co do wielkości budżetu publicznego, budżetu samorządów i uzdrowienia gospodarki związków samorządowych.

Według zamknięć rachunkowych za ostatnie lata większość gmin miejskich zamknęła swe budżety deficytami, choć działalność inwestycyjna samorządów została sprowadzona niemal do zera.

Większość miast nie posiada podstawowych urządzeń, w miastach liczących ponad 5 tys. mieszk. 58% ulic jest niezabrukowanych; w ogromnej większości miast brak jest nietylko urządzeń kanalizacyjno - wodociągowych, ale niema nawet studzien artezyjskich ze zdrową wodą do picia, niema taboru do wywożenia nieczystości; brak jest odpowiednich, higjenicznych sal szkolnych dla setek tysięcy dzieci; ciemność zalewa miasteczka.

Podstawowemi przyczynami deficytów budżetowych są: dysproporcja pomiędzy szczupłemi uprawnieniami finansowemi miast z olbrzymim zakresem zadań i obowiązków oraz wysoka pozycja na spłatę długów, zaciągniętych na przeprowadzenie inwestycyj w latach dobrej konjunktury i wysokich cen.

Faktyczna obsługa długów w ostatnich trzech latach pochłaniała duże sumy. Spłaty te nietylko nie pozwalały na zrównoważenie budżetów, nie dawały również możności wykonywania podstawowych, naturalnych obowiązków samorządu. W tych warunkach oddłużenie samorządów stało się palącą koniecznością.

Powołana w tym celu Centralna Komisja Oddłużeniowo - Oszczędnościowa dla samorządu przeprowadziła dotychczas oddłużenie 97 miast z 407 zgłoszonych do oddłużenia na ogólną ilość 603 miast w Polsce.

Zadłużenie tych miast wynosiło 52 milj. zł., wobec 10 milj. budżetu zwycz. na rok 1936/37, stanowiąc ponad 500% budżetu; w miastach wydzielonych zadłużenie sięgało 650% rocznego budżetu.

Komisja umorzyła około połowy wierzytelności, przeważnie publiczno - prawnych, ustalając wysokość obsługi długów na przeciętnie 16% budżetu. Przy przeciętnej wysokości faktycznej obsługi długów w ostatnich trzech latach, wynoszącej około 24%, miasta zyskałyby około 8% wydatków.

Stanowiłoby to poważną poprawę sytuacji finansowej, gdyby nie znaczne zmniejszenie się dochodów. Jesienne dekrety i rozporządzenia, ograniczające uprawnienia finansowe miast, spowodowały obniżenie dochodów o 24% w stosunku do 1935/36 r. Projektuje się wprawdzie obniżenie wydatków o około 16%, oszczędności te jednak niezawsze będą mogły być dokonane.

Z przytoczonych tu danych widzimy, że akcja oddłużeniowo - oszczędnościowa umorzyła dużą część długów, będących nieustanną groźbą i dezorganizujących gospodarkę finansową, unormowała sprawę obsługi długów, przeprowadziła poważne oszczędności, przynosząc dużą poprawę sytuacji samorządów. Sama przez się jednak akcja ta nie doprowadzi do osiągnięcia równowagi budżetowej i do uaktywnienia gospodarczego samorządów. Przeprowadzone to być może przez reformę finansów samorządowych bądź też przez ograniczenie ustawowych zadań i obowiązków, przekraczających często możliwości i naturalny zakres działania samorządów.

Wówczas samorządy stać się będą mogły gospodarczo - aktywnemi, będą mogły uzupełniać „ekwipunek" gospodarczy naszych miast i miasteczek, będą mogły przyczynić się walnie do zwalczania bezrobocia.



Powitanie Naczelnego Wodza gen. Rydza - Śmigłego przez nowosielczan.

Konkurs na marsz Józefa Piłsudskiego

W swoim czasie pewien obywatel lwowski przesłał na ręce prezydenta m. Lwowa anonimowo 2.000 zł., celem rozpisania konkursu na marsz Józefa Piłsudskiego. Na odbytem pod przewodnictwem prezydenta dr. Ostrowskiego posiedzeniu Sekcji muzycznej, utworzonej dla tej sprawy, prof. dr. Chybiński przedłożył warunki rozpisać się mającego konkursu. Po przeprowadzonej dyskusji ustalono rozpisać konkurs w najbliższych dniach, z tem, że nagroda ma wynieść 2.000 zł. i nie ma być podzielona.



Marjan Sochański
wicewojewoda lwowski

przeniesiony został na stanowisko wicewojewody do Nowogródka. Wicewojewodę Sochańskiego żegnali urzędnicy i przedstawiciele organizacyj bardzo serdecznie.

Prace kobiet zborowskich

W Zborowie wybrany został nowy zarząd oddziału Związku Pracy obywatelskiej Kobiet, w składzie następującym: przewodnicząca Marja Czernowa, I zast. Izabela Januszkiewiczówna, II zast. Józefa Swobodowa, sekretarka Regina Zaborowska, skarbniczka Marja Bieniakowa.

Z uznaniem podkreślić należy, że ZPOK. w Zborowie prowadzi już od kilkunastu miesięcy przedszkole, którego wydatki pokrywa z dobrowolnych składek członkowskich. Urządzony w dniu 21 czerwca br. festyn przyniósł na rzecz przedszkola czysty dochód 165 zł.

Praca kobiet zborowsk...

Komendant Główny Związku Strzeleckiego na inspekcji we Lwowie

Komendant Główny Z. S. ppłk. M. Frydrych przeprowadził inspekcję VI. Okręgu Z. S., wizytując powiat żółkiewski, oddział Z. S. w Winnikach, kurs pracy kobiet w Brzuchowicach, Komendę powiatu grodzkiego, Akademicki Oddz. Zw. Strzel., Klub Sport. Zw. Strzel. i Klub Motocyklowy Z. S. Ponadto Komendant Główny Z. S. wziął udział w plenarnem posiedzeniu Zarządu VI. Okręgu Z. S.

Korzystając z pobytu we Lwowie ppłk. Frydrych wręczył zastępcy dowódcy 40 p. strzelców lwowskich ppłk. dypl. Andrzejowi Liebichowi, byłemu attache wojskowem w Rydze, szkatułkę ze stylizowanym orłem strzeleckim na pamiątkę współpracy Związku Strzeleckiego z łotewskimi Aizsargami i estońskim Kaitseliitem. Ppłk. dypl. Liebich na swem stanowisku w Rydze przyczynił się w bardzo wysokim stopniu do nawiązania przyjaznych stosunków pomiędzy Związkiem Strzeleckim a wyżej wymienionemi organizacjami.

Poświęcenie Domu Ludowego w Dmytrowicach

W Dmytrowicach pod Lwowem (na terenie gminy zbiorowej Czyżki) odbyło się poświęcenie Domu Ludowego, wybudowanego mimo ciężkich warunków przez ludność, szukającą stałej placówki dla pracy narodowej i państwowej.

Poświęcenia Domu Ludowego dokonał ks. proboszcz Turek z Czyżek, wskazując cele, jakim służyć mają Domy Ludowe na Kresach. Następnie przemawiał starosta p. Eckhardt, zachęcając ludność wiejską do pracy gospodarczej i kulturalno-oświatowej.

Dalej przemawiali: nauczycielka p. Misiągowa, jedna z inicjatorek budowy Domu Ludowego, kierownik szkoły w Winnikach p. Piss i wójt Krupa. Zasługę w pracy około budowy tego Domu Ludowego ponosi gospodarz p. Mastalerz, który cały swój wolny czas poświęcał pięknej myśli budowy Domu.



Dom Ludowy w Dmytrowicach.

W Jazłowcu obchodzono „Święto Morza"

Staraniem Komitetu Ligi Morskiej i Kolonjalnej urządzono w Jazłowcu „Święto Morza". W uroczystości wzięło liczny udział tak społeczeństwo miejscowe jak i okoliczne bez różnicy narodowości, a ponadto organizacje społeczne, Straż Pożarna z Jazłowca i Dulib, Związek Strzelecki i inne. Zbiórka organizacyj społecznych i publiczności odbyła się przed urzędem gminnym, skąd udały się z orkiestrą O. S. P. w Jazłowcu na uroczystą sumę do kościoła. Po sumie udał się pochód z procesją nad rzekę Jazłowczyk, gdzie po odprawieniu przez księży modłów i poświęceniu wody wygłosił okolicznościowe kazanie ks. dr. Kraśnicki. Odegraniem Hymnu Narodowego zakończono uroczystości nad rzeczką.

W dniu uroczystości odbyła się kwesta na F. O. M., która dała — jak na stosunki miejscowe — dość dobre wyniki.



Kazimierz Dziewałtowski Gintowt
wojewoda tarnopolski

opuszcza w najbliższych dniach swe dotychczasowe stanowisko i przechodzi na wybitne stanowisko do służby w centrali Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poświęcenie nowego kościoła w Turze Wielkiej

W Turze Wielkiej odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego kościoła. Aktu tego dokonał ks. prałat Aleksander Cisło ze Stryja w imieniu J. E. ks. Arcybiskupa dr. Twardowskiego. W uroczystości tej wzięli udział z Doliny pp.: starosta Szacherski, wicestarosta Łaba, inspektor szkolny Rygiel, inż. Strach z Nadleśnictwa, inż. Pawłowski. Ze Stryja przybyli pp.: ppłk. Arciszewski, ppłk. Brąglewicz, prezydent miasta Keim, inspektor szkolny Pachorek, radca Ryglewicz. W wielkiej liczbie przybyła ludność ukraińska z procesją grecko-katolicką, nadto wzięła udział orkiestra 53 p. p. oraz oddziały Związku Strzeleckiego. Po akcie poświęcenia przed kościołem, wygłosił kazanie ks. prałat Cisło, a przemówienie okolicznościowe wygłosił inspektor Rygiel, prezes Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego.

Odbudowa mostu drogowego w Zaleszczykach

W Zaleszczykach znajdowały się dwa mosty, zburzone w czasie wojny przez Rosjan. Po odbudowaniu jednego z nich, kolejowego, zajmującego drugie miejsce co do wysokości w Polsce, robiono przez szereg lat starania o odbudowę mostu drogowego. Dopiero pobyt w r. 1933 śp. Marszałka, który mieszkał w willi tuż przy moście i mimowoli jego ruinę codziennie oglądał, zadecydował o losach odbudowy. Sprawa ruszyła nareszcie z miejsca. Główny kierownik budowy jest już w Zaleszczykach, prace wstępne są rozpoczęte.

Przed wojną światową znaczenie mostu drogowego było ogromne. Zaleszczyki były poważnem miejscem handlowem, punktem przejściowym całego ruchu zbożowego między Bukowiną i Galicją północno wschodnią. Tu też koncentrował się cały ruch handlowy północnej Bukowiny i powiatów południowych dzisiejszego województwa tarnopolskiego. Obecnie dla ruchu osobowego znaczenie mostu wzrośnie w lecie, podczas sezonu, kiedy turyści skorzystają z dogodnych warunków przejściowych, których brak tak bardzo dawał się dotychczas we znaki. Aby bowiem dostać się na drugą stronę, trzeba jechać koleją lub łodzią, co w razie powodzi lub kry staje się niemożliwe. Teraz przeszkody te zostaną usunięte. Jesteśmy zatem w przededniu usunięcia jeszcze jednej ruiny z czasów wielkiej wojny.

(W. J. F.)



Na zakończenie uroczystej dekoracji gmachu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności — Krzyżem M. O. A. O., przemówił dyrektor Kasy, dr. Stefan Uhma.



Dr. Lesław Węgrzynowski, prezes Kapituły Krzyża Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej, przemawia w czasie dekoracji Krzyżem M. O. A. O. gmachu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie przy ul. Wałowej.

Zjazd delegatów Związku Rezerwistów podokręgu stanisławowskiego

W salach Kasyna Polskiego w Stanisławowie odbył się pod przewodnictwem prezesa zarządu podokręgu Zw. Rezerwistów Wicewojewody stanisławowskiego p. A. Kaczmarczyka, zjazd delegatów Z. R. podokręgu stanisławowskiego.

Na zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących wszystkie zarządy powiatowe podokręgu stanisławowskiego Z. R. Obrady zagaił prezes Wicewojewoda p. A. Kaczmarczyk, poczem po złożeniu, tradycyjnym zwyczajem hołdu Hetmanom, odczytał depesze gratulacyjne. — Życzenia pomyślnych obrad złożyli m. i. zjazdowi: reprezentant stanisławowskiego podokręgu Związku Strzeleckiego insp. Pikulski, kpt. Skowroński, delegat Okr. U. W. F. i P. W. dyr. dr. Drzewicki, reprezentant Zarządu miejskiego i inni.

Złożone sprawozdania Zarządu, komendy i komisji rewizyjnej wykazały dodatnie wyniki prac organizacyjnych i żywotność stanisławowskiego podokręgu Z. R.

Nad sprawozdaniami wywiązała się żywa dyskusja, w której brali udział poszczególni delegaci Zarządów powiatowych Z. R., oraz delegat Zarządu głównego mgr. Moser. Po udzieleniu na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum ustępującemu zarządowi, dokonał zjazd wyboru nowego zarządu.

Skolei odczytano depesze hołdownicze, które zjazd wysłał do Pana Prezydenta R. P., Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego, Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowskiego, Ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego i prezesa Zarządu głównego Z. R. Ministra Marjana Zyndram Kościałkowskiego.

Delatyn z propagandą polskiego morza

Miasto Delatyn nadzwyczaj uroczyście obchodziło „Święto Morza". Lokalny komitet obchodu „Święta Morza", pod przewodnictwem burmistrza p. Jana Pikulskiego postanowił dołożyć wszelkich starań, by idea uświadamiania społeczeństwa o konieczności tworzenia silnej polskiej marynarki wojennej, przeniknęła do wszystkich mieszkańców miasta. Na pierwszym planie postanowiono postawić propagandę silnej i dobrze uzbrojonej własnej floty.

Wczesnym rankiem ulicami miasta, którego domy odświętnie udekorowane flagami i nalepkami przemaszerowywały oddziały na plac zbiórki, by następnie po ustawieniu się podążyć z transparentami przy dźwiękach orkiestry kolejowej w pochodzie do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pod pomnikiem Niepodległości do sformowanych związków i organizacyj oraz zgromadzonego społeczeństwa przemówił inspektor szkolny p. Antoni Pikulski, przedstawiając zebranym doniosłość naszej siły na morzu, potrzebę kolonij, oraz wskazując środki, jakiemi każdy obywatel rozporządza i powinien się przyczynić do realizacji tego tak ważnego zagadnienia państwowego.

O godzinie 15-tej wszyscy zebrali się na boisku sportowem Związku Strzeleckiego na zabawie ludowej, by następnie o zmroku w pochodzie z lampjonami i pochodniami przy dźwiękach orkiestry podążyć nad rzekę Prut i tam puszczać z biegiem wody tradycyjne wianki. Rzeka w miejscu imprezy oświetlona była ogromnemi ogniskami i różnobarwnem światłem elektrycznem, które bezinteresownie doprowadził i zainstalował inż. Trachtenberg. Dźwięki orkiestry i śpiewy Związków i Organizacyj P. W. i W. F. połączone z efektem widowiskowym, który potęgował zakotwiczony miniaturowy okręt zbudowany i oświetlony przez pracowników miejscowego tartaku państwowego. wytworzyły nastrój, który długo będą pamiętać mieszkańcy Delatyna.

Wianki w formie okrętów ozdobione świetlnemi lampionami puszczone na wodę i uniesione — popłynęły naprzód niknąć z oczu, kto wie czy nie aż do Morza.

Kurs kroju i szycia w Sokołowie

Związek Kół Gospodyń wiejskich w powiecie buczackim wykazuje wielką żywotność, co przejawia się w rekordowej wprost działalności organizacyjnej i oświatowej. Założony na terenie powiatu w r. 1936 zdołał **Związek uruchomić dotychczas 13 Kół i zorganizować 6 kursów.**

Niedawno odbyło się zakończenie kursu kroju i szycia w Sokołowie, obok Potoka Złotego. Kurs ukończyły 22 uczestniczki, zaś odbyty egzamin i równoczesna wystawa prac uczenic wykazały bardzo dobre rezultaty nauki i jej praktyczne zastosowanie. Uroczystość, na którą przybyli licznie okoliczni włościanie stała się najlepszą propagandą idei, szerzonych przez Koła Gospodyń Wiejskich, a w szczególności podniesienia kultury chłopskich domostw, czemu dali wyraz mowcy pp. starosta Adam Fedorowicz, przewodnicząca Związku Kół p. Szawłowska, instruktor rolny p. J. Wieczffiński, gospodyni Sasakowa Marja, oraz miejscowy ksiądz wikary.

Przygotowania do Targów Wschodnich

Udział Niemiec w tegorocznych Międzynarodowych Targach Wschodnich uważać należy za pewny. Wysuwane są jeszcze pewne żądania co do oficjalnego udziału, wszystko jednak wskazuje na to, że już wkrótce udział Niemiec w Targach Wschodnich stanie się faktem dokonanym. Poza oficjalnym udziałem Niemiec zgłosił się cały szereg firm hanowerskich, które mają zamiar wystąpić z eksponatami maszyn gospodarstwa domowego. Z firm austrjackich zgłosiły się jak dotąd firmy wiedeńskie i styryjskie. Ponadto zanotować należy zgłoszenie firm holenderskich, które wystawią szereg wytworów kakaowych.

Targi Wschodnie zdobywają coraz szerszy krąg zainteresowania. Tegoroczna impreza pójdzie w stosunku do zeszłorocznej i lat ostatnich o wielki krok naprzód.

W Izbie przemysłowo - handlowej we Lwowie odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele rzemiosła i członkowie dyrekcji Targów Wschodnich. Na konferencji ustalono poza udziałem rzemiosła małopolskiego w Targach Wschodnich, udział tegoż w wystawie „Nasze łasy i Ochrona Przyrody". Chodzi tu specjalnie o wystąpienie tych gałęzi rzemiosła, które związane są z przemysłem drzewnym, a więc: stolarstwa, ciesielstwa i bednarstwa. Zainteresowanie rzemiosła zarówno Targami Wschodniemi, jak i Wystawą jest nader żywe.

Dotychczasowe zgłoszenia wystawców na XVI. Międzynarodowe Targi Wschodnie, które odbędą się we Lwowie w czasie od 5 do 15 września br. wskazują, że tegoroczne Targi Wschodnie będą szczególnie interesujące, zwłaszcza, że udział swój zgłosiły już dotąd najrozmaitsze działy przemysłu. Dziś już nie ulega wątpliwości, że XVI. Międzynarodowe Targi Wschodnie pod względem ilości wystawców znacznie przekroczą ilość wystawców zeszłorocznych.

Stały wzrost zainteresowania ze strony naszych kół przemysłowych Targami Wschodniemi, jako placówką o wielkiem znaczeniu handlowem ilustruje najlepiej fakt napływających licznych zgłoszeń ze strony przemysłu metalowego.

Jak wiadomo, przemysł metalowy organizuje w tym roku własną wystawę, a mimo to — w ocenie wartości handlowej Targów Wschodnich — nie rezygnuje z udziału w nich. Jest to bardzo znamienny i ciekawy objaw.

Na Fundusz Obrony Narodowej

Lwowska Rada Powiatowa odbyła swoje plenarne posiedzenie, na którem przyjęto do wiadomości zamknięcia rachunkowe oraz sprawozdanie z działalności Rady za rok budżetowy 1935/36. Na posiedzeniu tem między innemi członkowie Rady uchwalili opodatkować się na rzecz Funduszu Obrony Państwa, w ten sposób, że przeznaczyli 25 procent od pobieranych dyjet za posiedzenia przez cały rok budżetowy. — Uchwała ta zapadła jednogłośnie bez względu na narodowość i wyznanie członków Rady.

Młodzież szkolna, członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole powszechnej im. św. Alojzego w **Stanisławowie** złożyła 50 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Gmina szkolna II Państwowego gimnazjum im. Słowackiego w **Tarnopolu** złożyła całoroczne swoje oszczędności w sumie 170 złotych na Fundusz Obrony Narodowej.

Młodzież szkoły powszechnej w **Ihrowicy,** w dniu rozdania świadectw złożyła 5 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Zjazd powiatow we Lwowie

W dniach 13 do 15 września br. odbędzie się we Lwowie zjazd przedstawicieli powiatów. Na zjeździe poza sprawami organizacyjnemi omawiana będzie kwestja bezrobocia na wsi.

Ochrona przyrody powiatu jaworowskiego

Powiat jaworowski, to jeden z najuboższych powiatów w Polsce. Gleba piaszczysta i nieurodzajna nie jest w stanie wyżywić swemi płodami miejscowej ludności, a pastwiska zachwaszczone, pokryte kretowiskami, bagnami lub lotnym piaskiem, nie mogą dostarczyć odpowiedniej paszy dla zbiedzonego i schorowanego wskutek takiego ich stanu bydła.

Jedyną zatem podstawą bytu tamtejszych mieszkańców są lasy. Niestety nie są to już owe rozległe bory, czyniące ongiś ze starostwa jaworowskiego dobra godne pożądania, lecz znikome ich resztki, które co gorsza, wciąż się zatrważająco przerzedzają wskutek bezplanowej gospodarki. Wedle ostatnich statystyk od r. 1901 ubyło w powiecie jaworowskim około 9 tys. ha lasu.

W obawie, aby nie dopuścić do zupełnego wyschnięcia tego wyłącznego źródła dochodów dla ludności wiejskiej. **Wydział Powiatowy w Jaworowie wypowiedział w ostatnich 3 latach walkę nieużytkom, dążąc do zalesienia przynajmniej typowych wydm piaszczystych.**

Żmudna, napotykająca na rozmaitego rodzaju trudności praca wydała już pomyślne rezultaty w postaci 500 ha zalesionych nieużytków gminnych. W r. bieżącym zaś zajęto się nieużytkami chłopskiemi. Widząc w tem przedewszystkiem własny interes, nie szczędzi ponadto Wydział Powiatowy jaworowski trudów dla racjonalnej propagandy znaczenia lasów i leśnictwa wogóle.

Świadczą o tem urządzone z inicjatywy insp. p. J. Pacaka — dwa „Święta Lasu", które posiadały tu charakter realny i twórczy,ześrodkowując się czy to około założonych pięknych szkółek leśnych, czy też świeżo zalesionych wydm i nieużytków.

Świadczy wreszcie dwukrotne ukazanie się jednodniówki „Głos Lasu" — wydanej i redagowanej przez insp. p. Pacaka, poświęconej lasom Rzplitej Polskiej ze szczególnem uwzględnieniem lasów ziemi jaworowskiej.

Drugi rocznik tej broszury ukazał się w roku bieżącym i zwraca na siebie uwagę bogatą i ciekawą treścią, oraz licznemi bardzo pięknemi ilustracjami. Artykuły wypełniające ową broszurę, zainteresować mogą nietylko fachowców, ale i wszystkich tych, którzy miłują las i przyrodę.

A więc z artykułu prof. Politechniki Warszawskiej dr. Szymona Wierdaka, dowiadujemy się o licznych osobliwościach leśnych pow. jaworowskiego w postaci zabytkowych drzew, alej i parków. Insp. lwowskiej Izby Roln. Dr. Pilat podkreśla doniosłe znaczenie drobnych lasków chłopskich, nazywając je: kasami oszczędności. Radca Ministerstwa Rolnictwa p. Kloska i insp. wojewódzki p. Borek poświęcają swe artykuły w sprawie nieużytków, Dr. Piotr Radło patrzy na las z punktu widzenia lekarza, Inż. B. Biliński wydobywa walory estetyczne lasu — wreszcie wydawca jednodniówki p. Pacak, zwraca uwagę na ścisłą łączność spraw lasowych z innemi dziedzinami w artykułach „Współpraca Leśnika z rolnikiem" i „Ochrona lasów a strażactwo". Inne jego artykuły poruszają najrozmaitsze kwestje z dziedziny leśnictwa.

Wszystkie te artykuły, a jest ich prócz wyczerpującego sprawozdania z przebiegu „Święta Lasu" dwadzieścia jeden — mimo różnych tematów, łączą w jedną zwartą całość, przeświecające z nich wszystkich hasło: „Ratujmy przed zagładą resztki puszcz naszych odwiecznych. — Chrońmy przed wyginięciem zabytku i drzewostany szlachetne. Zalesiejmy jak największe obszary, bo tysiące hektarów nieużytków w Polsce czeka na zalesienie!"

Dzięki popularyzowaniu tej, tak wielkie znaczenie w dzisiejszej gospodarce mającej, idei — znalazło owo wydawnictwo powszechne uznanie. Widomym tego znakiem są choćby owe widniejące na 1 stronicy złote myśli — napisane specjalnie dla jednodniówki przez p. wojewodę Belinę Prażmowskiego, gen. Litwinowicza, wicewojewody Sochańskiego i naczelnika p. Sambora, a zawierające w swej treści kwintesencję tego, o czem obszernie traktują artykuły tej broszury. Podkreślić jednak należy, że nie tylko do słów ograniczyli się reprezentanci Władz, lecz — tak propaganda leśnictwa w powiecie jaworowskim, jak i wszelkie prace, wysiłki i zamierzenia leśnika powiatowego spotkały się z życzliwem, moralnem i materjalnem poparciem.

Obecnie zyskał Jaworów — jeszcze nowych protektorów idei zalesiania i opiekunów leśnictwa w osobach p. Wicewojewody Syski, i starosty p. Kosowskiego. Pan Wicewojewoda okazał żywe zainteresowanie dla spraw leśnictwa powiatu jaworowskiego, obiecując pomoc, zaś nowomianowany starosta, zapoznawszy się ze stanem gospodarki leśnej, przyrzekł bliżej zająć się sprawami lasowemi i rozszerzyć poszczególne działy, wychodząc z założenia, że szkółki leśne, które dają 4.500 zł. dochodu rocznie, obracanego wyłącznie na zalesianie nieużytków gminnych, chłopskich, oraz ulepszanie pastwisk, nietylko podnoszą powrót pod względem gospodarczym ale są ponadto przedsiębiorstwem dochodowem, dając pracę i możność zarobkowania miejscowej ludności.

Gdy masz wiele lasu, — nie niszcz go!
Gdy mało — szanuj,
Gdy go niemasz — sadź!

Kazimierz Sambor, naczelnik Wydziału.



Dąb w Porudnie, w dziuple którego wmurowano kapliczkę i poświęcono w czasie pierwszego obchodu „Święta Lasu" w roku 1933. Obok starosta śp. dr. Jerzy hr. Łoś z rodziną, oraz pow. inspektor lasowy Jan Pacak.



Stanisław Kosowski
starosta w Jaworowie.



Korowód furmanek (około 250), zdążających na „Święto Lasu" w Jaworowie.

Fatalny stan dróg gminnych i szarwark jako środek do poprawy

Ze sfer samorządowych piszą do „Wschodu":

Zastanawiając się nad sposobami poprawy rozpaczliwego wprost stanu dróg gminnych, musimy przyjść do przekonania, że jedynem źródłem w obecnej dobie kryzysu jest szarwark. Potrzeby dróg pozostających pod zarządem państwa czy samorządów wyższego rzędu, są tak olbrzymie, a środki tak szczupłe, że ustawa z dnia 26-go marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne przewidziała możność rozszerzenia szarwarku na drogi wyższego rzędu, co najwymowniej świadczy o szczupłości funduszów w stosunku do ich potrzeb.

Szarwark zatem, jako jedyny poważny kapitał, pozostający do rozporządzenia przy podniesieniu stanu dróg gminnych, musi być otoczony szczególnie pieczołowitą opieką nie tylko ze strony gmin, lecz i powiatowych związków samorządowych i nie może być trwoniony wskutek niecelowego wykonania robót lub niezrozumienia jego znaczenia, czy też ze złej woli organów wykonawczych.

Zagadnienie kontroli i opieki nad szarwarkiem nabiera przeto szczególnie doniosłego znaczenia. Olbrzymia większość dotychczasowych gmin uważała szarwark jako ciężar.

Przy takiem nastawieniu psychicznem ludności dawnych gmin, wprowadzona została gmina zbiorowa, która musi wprowadzić zmiany w dotychczasowych stosunkach gminnych wogóle, a w dziedzinie gospodarki drogowej, z tego kopciuszka, jakim był szarwark, **uczynić bogate źródło do budowy dróg gminnych.**

Usiłowania przełamania takiego nastawienia ludności do sprawy szarwarku robione są z wynikiem dodatnim. Ludność bowiem przekonała się, że przy uczciwem podejściu do tej sprawy ze strony organów gminnych, przy sprawiedliwym rozkładzie świadczeń drogowych pomiędzy ludność i racjonalnem zorganizowaniu robót na drogach — **szarwark stanowi niewyczerpane wprost źródło, służące do poprawy stanu naszych dróg. Nie obciążając bowiem ludności wydatkami gotówkowymi, daje jej możność w okresie wolnym od pilnych robót polnych odrobienia w naturze świadczeń na rzecz poprawy swoich dróg, a przez to do przyczynienia się do gospodarczego i kulturalnego podniesienia swojej gminy.**

Wydane ostatnio rozporządzenie Wojewody stanisławowskiego ustaliło okresy, w których ludność nie może być powoływana do szarwarkowych robot drogowych ,a mianowicie od 1-go do 15-go kwietnia i od 1-go do 15-go sierpnia. Dalej rozporządzenie to określa, że najdalsza odległość miejsca robót, do których ludność może być powoływana, nie może przekraczać 10 km. dla robotników pieszych i 15 km. dla zaprzęgów.

Ustawa o świadczeniach szarwarkowych przewiduje możność wykupu wymierzonych świadczeń, a rozporządzenie Wojewody ustaliło najwyższą stawkę równowartości pieniężnej za jeden dzień robocizny pieszej na 1 zł., stosunek zaś wartości dniówki robocizny pieszej do furmanki ustalony został jak 1 : 3 dla furmanek jednokonnych i jak 1 : 4 dla furmanek dwukonnych. Rozporządzenie to wpełniło lukę, która utrudniała wymiar, wykup i stosowanie szarwarku i przesunęło o duży krok naprzód sprawę świadczeń w naturze.

Osobliwoci wodne
powiatu jaworowskiego



„Siwa Woda" w Wyżyskach pod Szkłem.

Z osobliwości wodnych obok znanych silnych źródeł wybuchowych jak Paraszka, Piaczka, źródła siarczane w Szkle, największą tego rodzaju osobliwość przedstawia jeziorko siarczane „Siwa Woda" w Wyżyskach koło Szkła. Jeziorko ma kształt nieregularnego wieloboku o osi najdłuższej około 60 m., a szerokości około 40 m. Głębokość jeziorka, w miejscu skąd bije źródło, jest największa i wynosi 1.5 m. Woda jeziorka sino-biała od strąconej siarki przez utlenianie się siarkowodoru, a tylko w obrębie źródła, gdzie przeważa woda z siarkowodorem nieutlenionym, jeziorko ma kolor błękitny. W słońcu powierzchnia wody pięknie opalizuje, przedstawiając dla widza zjawisko nader efektowne. Temperatura wody, bijącej ze źródła, posiada stale przez cały rok $+12^0$ C. i dlatego jeziorko nawet w ostre zimy nie zamarza, przez co stanowi ono w zimie przytułek dla ptactwa błotnego. Ta stała temperatura wody dokoła źródła zapewnia życie i rozwój mikroflorze i mikrofaunie przez cały rok.

W skład planktonu roślinnego wchodzą bakterje i sinice. Roślinność denna w kilkumetrowem oddaleniu od źródła składa się z siarkowców białych i purpurowych i kilku sinic, w miejscach płytszych i namulistych z wielkiej ilości sinic i bakteryj siarczanych, w miejscach piaszczystych z zielonego kobierca ramienic. Przybrzeżne partje jeziorka uwieńczone są bujną roślinnością oczeretową.

Plankton zwierzęcy składa się z obleńców, małżoraczków i pierwotniaków. Obok bogatej fauny skorupiaków, pojawiają się przy brzegu larwy i poczwarki komarów oraz przeróżne gatunki chrząszczy, wśród których na szczególniejszą uwagę zasługuje chrząszczyk Philydrus bicolor gatunek nadmorski i solankowy.

Oto krótko zebrane wartości przyrodnicze jeziorka. które stanowią również wcale dużą atrakcję dla krajoznawcy i turysty.

Jeziorko „Siwa Woda", porównywane przez prof. Raciborskiego ze słynnem na cały świat białem jeziorem (Telega-bodas) na Jawie, należy, zdaniem jego, do najciekawszych osobliwości przyrodniczych naszego kraju. Ze stanowiska ochrony przyrody jest „Siwa Woda" nader cennym zabytkiem, zasługującym na ścisłą ochronę.

Niech przyszłe pokolenia błogosławią naszą pracę
nad tym skarbem bezcennym, jakim jest las.

Wojewoda Władysław Belina-Prażmowski

Las jest bogactwem kraju, które trzeba strzec dla następnych pokoleń, temwięcej, że w przyszłej wojnie przy potężnem lotnictwie sąsiadów — stanowi poważną osłonę dla wojska i ludności.

Aleksander Litwinowicz, Gen. Brygady
Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI.



Oddział umundurowanych gajowych, po wręczeniu im nagród na uroczystości „Święta Lasu".

Kredyty dla rolników

W dniu 1 lipca br. uruchomione zostały kredyty rejestrowe pod zastaw zboża w wysokości 40 miljonów złotych.

Na kredyty zaliczkowe przeznaczono 15 miljonów złotych. Kredyty te będą udzielane pod zastaw zbóż chlebowych i pastewnych, jak również i innych produktów roślinnych, jak naprzykład: strączkowych, nasion oleistych, gryki i t. p..

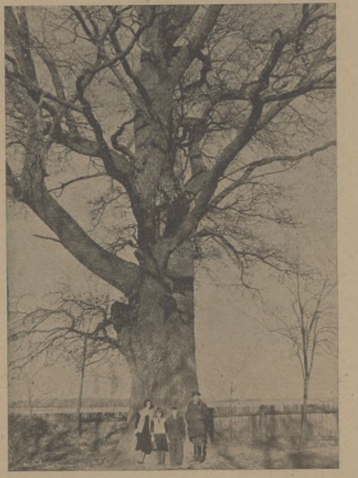
Z przyznawanych rolnikom kredytów nie będą potrącane żadne kwoty z tytułu innych płatności dłużnika, natomiast mogą być potrącane jedynie kwoty niewpłaconych dotychczas kredytów rejestrowych i zaliczkowych, uzyskanych w roku poprzednim.

Rozprowadzanie kredytów będzie się odbywało na zasadach dotychczasowych, tak, aby już w najbliższych dniach wszystkie pożyczki mogły być wypłacone.

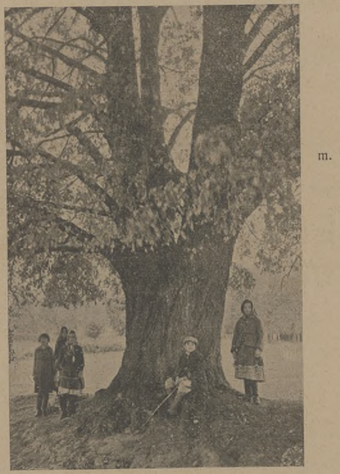
Kredyty zastawowe będą uruchamiane w miarę postępujących naprzód żniw.

Kredyt dla przemysłu olejarskiego będzie uruchomiony z chwilą załatwienia sprawy odbioru nasion krajowej produkcji z tegorocznych zbiorów.

——oo——



Olbrzymi około 400-letni dąb, o obwodzie 6·65 m., rosnący obok zabudowań folwarcznych w Kamienisku.

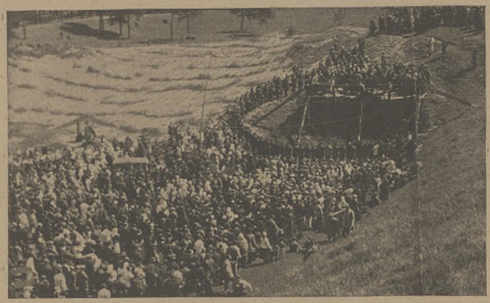


Lipa o obwodzie 4.55 m. w Semerówce.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

Lesie! zawsze będziemy stać na straży
twego dobra, bezpieczeństwa i trwałości,
bo dajesz radość oczom naszym,
bo darzysz nas zdrowiem,
bo w złoto przemieniasz dla nas soki ziemi,
o ciemny, pachnący, wielki, szczodry, lesie!

(Wyjątek z księgi propagandowej gajowych pow. jaworowskiego.)



Kilkutysięczna rzesza ludności powiatu jaworowskiego i sąsiednich śledzi z zainteresowaniem przebieg poświęcenia świeżo zalesionej wydmy piaszczystej w Porudenku.



Fragment „Wesela Jaworowskiego”, urządzonego na obszernej polanie w czasie obchodu „Święta Lasu” w Jaworowie. Wykonawcami tej imprezy byli członkowie Towarzystwa „Lutnia” w Jaworowie.

Walne Zgromadzenie
Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie

W gmachu Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie odbyło się Walne zgromadzenie akcjonarjuszów. Zgromadzenie zagaił prezes Rady Nadzorczej dr. Stanisław Dąmbski.

Z przedstawionych przez Radę Nadzorczą i Dyrekcję Banku sprawozdań wynika, że ubiegły rok zamknął się czystym zyskiem w wysokości 99.900 zł. 34 gr., ogólny zaś obrót Banku, licząc jedną stronę księgi głównej wynosił 254.267,213.86 zł.

Z końcem roku sprawozdawczego fundusz zapasowy wynosił zł. 2,011.453.59, zaś fundusz dla zabezpieczenia listów zastawnych 593.264.52 zł. Fundusz amortyzacyjny wzrósł do kwoty zł. 704.472.07. Po doliczeniu innych rezerw, fundusze zapasowe wynosiły z dniem 31 XII. 1935 zł. 3,338.313.96.

Stan portfelu wekslowego w dniu 1 stycznia 1935 r. wynosił zł. 5,821.340.97. W ciągu r. 1935 Bank zeskontował weksle na zł. 20,215.281.29. Spłacono zaś w ciągu roku 1935 zł. 21,590.429.52. Stan portfelu wekslowego wynosił z końcem 1935 roku zł. 4,446.192.74.

Stan pożyczek hipotecznych wynosił na dzień 31 grudnia 1935 zł. 19,744.745.73, stan listów zastawnych zł. 19,514.433.25.

Na książeczkach wkładkowych i rachunkach bieżących stan wkładów wynosił z końcem roku 1935 zł. 7,536.630.79.

Cyfra płac w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyła się o zł. 9.668.60.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania, Walne Zgromadzenie uchwaliło absolutorjum Zarządowi Banku a nadwyżkę czystego zysku zł. 99.900.34 uchwalono przenieść na rachunek bieżącego roku.

W wyniku uzupełniających wyborów w skład Rady Nadzorczej weszli nowowybrani: dyr. dr. Wiktor Mikulecki, inż. Stefan Dażwański, dyrektor naczelny Polminu i dyr. Stanisław Burtan, właściciel „Ćmielowa”. Na Walnem Zgromadzeniu obecny był komisarz rządowy p. Otto Koppel.

Jak wynika z przedłożonych sprawozdań oraz z przebiegu Walnego Zgromadzenia, działalność Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, mimo nadal istniejących trudności gospodarczych rozwija się pomyślnie. Stan wkładów podwyższył się, interes działu hipotecznego zaś utrzymał się na dotychczasowym poziomie. — Również działalność kredytowa Akcyjnego Banku Hipotecznego utrzymała się w niezmniejszonych rozmiarach, a nastąpiło jedynie przesunięcie części kredytów do innej grupy aktywów, jako należności z układów konwersyjnych.

P. Premjer na lustracji
województwa lwowskiego



P. premjer
Generał Sławoj Składkowski.

P. Premjer przeprowadził przed kilku dniami lustrację województwa lwowskiego. Przyjazd p .premjera gen. Sławoj Składkowskiego i p. ministra rolnictwa Poniatowskiego na teren województwa lwowskiego łączy się ściśle z wydarzeniami na terenie tego województwa w dwóch powiatach: rudeckim i przeworskim.

P. premjer przybył specjalnie na tutejszy teren, aby zapoznać się szczegółowo z wypadkami w wymienionych powiatach i odbyć dłuższe rozmowy z wojewodą Beliną Prażmowskim, który oczekiwał przyjazdu p. premjera i p. ministra w Przemyślu i towarzyszył p. premjerowi przez cały czas.

Gen. Sławoj Składkowski udał się z Przemyśla do Mościsk, gdzie przeprowadził lustrację referatu wojskowego. Starosta mościcki p. Doboszyński udzielał p. premjerowi informacyj na temat spraw powiatu w drodze do Gródka Jagiellońskiego. W Gródku Jagiellońskim p. premjer zawezwał starostę p. Kassalę, który towarzyszył p. premjerowi na teren powiatu rudeckiego.

P. premjer odbył cały szereg rozmów na terenie powiatu rudeckiego, a głównie w miejscowości Tuligłowy, objętej strajkiem rolnym. W towarzystwie ministra Poniatowskiego i wojewody Prażmowskiego odbył szereg rozmów z mieszkańcami wsi, sołtysami, starostą Sarneckim i przedstawicielami policji. W rozmowach tych p. premjer ustalał przebieg wypadków w Tuligłowach i przeprowadzał analizy tych wypadków, celem wydania na miejscu zarządzeń, zmierzających do uspokojenia terenu i rozpoczęcia normalnych prac w polu.

Dłuższą rozmowę odbył p. premjer z prokuratorem Sądu okręgowego w Samborze p. Tymińskim, który prowadzi na miejscu w Tuligłowach dochodzenia prokuratorskie.

P. minister Poniatowski, który brał udział we wszystkich konferencjach, interesował się sprawami rolnemi, zagadnieniami pracy i wynagrodzeń robotników rolnych.

Z powiatu rudeckiego pp. premjer, minister i wojewoda lwowski udali się do Przemyśla, a następnie do Jarosławia, gdzie p. premjer wysłuchał dłuższego sprawozdania od starosty p. Frączkowskiego, który informował w sprawach powiatu.

W Przeworsku p .premjer, który zwiedził teren zajść w Krzeczowicach, polecił zreferować sobie sytuację przez bawiącego od kilku dni na miejscu naczelnika Wydziału społeczno-politycznego wicewojewodę Syskę i starostę Wąsowskiego.

P. premjer odbył dłuższą konferencję z bawiącym na miejscu i prowadzącym dochodzenia prokuratorem Sądu okręgowego w Rzeszowie p. Dobrzyńskim.

W Rzeszowie p. premjer i minister rolnictwa odbyli wspólną konferencję z wojewodą lwowskim Beliną Prażmowskim i wojewodą krakowskim Gnoińskim.

800 letnisk pod Krakowem

Prowadzące akcję letniskową organizacje samorządowe stwierdziły, iż na obszarze województwa Krakowskiego niezależnie od głośnych uzdrowisk, znajduje się około 800 miejscowości letniskowych. W całem województwie zorganizowane zostały powiatowe, gminne i gromadzkie komisje letniskowo-turystyczne, które m .i. czuwają nad utrzymaniem odpowiednich warunków sanitarnych i hygienicznych na letniskach. Ludność wiejska w drodze propagandy i konkursów zachęcana jest do szczególnej czystości i schludności w miejscowościach letniskowych.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Lwowski Związek Pań Domu
w akcji gospodarczej i społecznej
Rozmowa z przewodniczącą profesorową Zofją Weiglową

W zwycięskiem przeprowadzeniu rozwijanej obecnie na całym froncie walki o zrównoważenie naszego budżetu państwowego i społecznego niewątpliwie bardzo ważnym czynnikiem mogą się stać kobiety, w których rękach spoczywa niemal wyłącznie gospodarstwo domowe.

Jak wielkie znaczenie przywiązują sfery rządowe do zorganizowanej pracy kobiecej w kierunku uzdrowienia naszych stosunków ekonomicznych, świadczy wymownie fakt, że w otwarciu odbytego w pierwszych dniach czerwca w Warszawie ogólnego zjazdu Związku Pań Domu, wzięli udział najwyżsi przedstawiciele władz oraz z inicjatywy Rady Ministrów 6 pań, założycielek Związku, zostało odznaczonych złotemi i srebrnemi Krzyżami Zasługi.



Zofja Weiglowa.

Ale też trzeba przyznać, że przebieg zjazdu był dowodem chlubnych wyników dotychczasowej akcji Związku w kierunku uświadomienia pań domu tak w racjonalnej gospodarce pieniężnej, jak i higjenie gospodarstwa domowego.

Uchwalone na zjeździe rezolucje zawierały ważne postulaty gospodarcze, wystosowane do władz państwowych i samorządowych, przemysłu i kupiectwa, jak: przystosowanie cen do zmniejszonych zarobków ludności, ulepszenie i standaryzacja produkcji artykułów pierwszej potrzeby, walka z brudem i nieczystością itp. Wszystkie te dezyderaty wskazywały na jasno wytyczoną linję w dążeniu do wyeliminowania błędów, będących przeszkodą w uzdrowieniu naszej gospodarki.

Zjazd warszawski, na który przybyły delegatki 53 oddziałów, był zarazem jubileuszem 10-lecia istnienia Związku. Na lwowskim terenie Związek pracuje od lat pięciu i rozwija się nader pomyślnie. Celem zaznajomienia ogółu naszych pań z działalnością tej pożytecznej organizacji w naszem mieście, zwróciliśmy się o informacje do przewodniczącej Oddziału lwowskiego, p. prof. Zofji Weiglowej.

Już sam lokal Związku, mieszczący się przy ul. Batorego l. 38, sprawia jak najkorzystniejsze wrażenie. Piękny, jasny, obszerny, urządzony z komfortem, a zwłaszcza duża sala, w której odbywają się pokazy i kursy praktyczne, wyposażona jest we wszystkie wzorowe urządzenia: kuchnie gazowe, nowoczesny sprzęt kuchenny, kombinowane stoły, szafki itp.

— Wszystko co pani tu widzi — objaśnia mnie p. Weiglowa — to nasz dorobek pięcioletni z 50-groszowych składek członkiń oraz urządzanych imprez. Zaczęłyśmy bowiem od bardzo skromnych początków w użyczonym nam „kątem” lokalu, nie mając ani jednego sprzętu własnego. Związek nasz rozrasta się jednak coraz pomyślniej, nietylko liczebnie, ale i co do zakresu i intensywności swej pracy.

Śmiało mogę powiedzieć, że życie wre u nas przez cały tydzień od poniedziałku do soboty.

Co tygodnia odbywają się praktyczne pokazy dla pań z zakresu gotowania i innych robót domowych. Oprócz kursów kulinarnych prowadzi nasz Oddział kursy trykotarstwa, kroju, szycia, rękawicznictwa i rozmaitych robót ręcznych, jakoteż z zakresu higjeny, kosmetyki itp. Oprócz systematycznych kursów zapraszamy również lekarzy i profesorów do wygłaszania wykładów z tych działów wiedzy. Doznajemy również dużej pomocy ze strony p. inż. Piwońskiego, dyrektora M. Zakładu Gazowego, Zakład bowiem wypożycza nam kuchnie i urządzenia i organizuje pokazy oszczędnego używania gazu.

Współpraca Zakładu Gazowego ze Związkiem Pań Domu wydaje, jak już wspomnieliśmy, bardzo pomyślne rezultaty, tak dla Organizacji, jak i dla Zakładu. Związek Pań Domu bowiem ofiarowuje na pokazy swój lokal, położony korzystniej, niż Gazownia Miejska, Zakład natomiast daje swe siły fachowe, jako wykładowców. Ostatnio M. Z. G. urządził na terenie Związku systemtyczny kurs oszczędnego zastosowania gazu do gotowania, prasowania i kąpieli. Kurs ukończyło 12 pań. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach p. doktorowej Sieleckiej (nauka gotowania) oraz instruktorki p. Machalskiej z ramienia M. Z. G. (racjonalne używanie gazu).

W ub. sobotę odbyła się w związku z zamknięciem kursu w Zw. P. D. herbatka towarzyską, na której przewodnicząca p. Weiglowa oraz absolwentki wyraziły szczere podziękowanie i uznanie dyr. Piwońskiemu za urządzenie kursu oraz p. kierowniczkom za ich pracę.

Urządzamy także wycieczki zbiorowe, celem zwiedzania gospodarstw (np. ostatnio w Malechowie), zakładów przemysłowych, wystaw itp. — Nadto do uświadomiania pań domu o racjonalnej gospodarce służy nasza czytelnia, zaopatrzona bogato w pisma kobiece oraz bibljoteka dzieł fachowych.

Dla należytej orjentacji naszych członkiń, wydajemy co miesiąca szczegółowy program kursów i planu pracy.

Baczną uwagę poświęca Związek także opiece nad służbą domową. Urządzamy również dla służących systematyczne kursy i pokazy. Ostatnio właśnie został zakończony 15-lekcjowy kurs dla służących, zorganizowany przez p. Nahlikową, a prowadzony przez wyszkoloną Snopkowiankę p. Bieńkowską. Obejmował on dział kulinarny, pranie, porządki i wogóle cały zakres pracy domowej i dał wyniki bardzo pomyślne. Nadto prowadzimy dla służących świetlicę, w której odbywają się odpowiednie pogadanki, a w projekcie jest zorganizowanie chórów i innych rozrywek.

Pragnąc rozszerzyć uświadomienie racjonalnej gospodarki także wśród sfer robotniczych, urządzamy odczyty i pokazy praktyczne dla gospodyń także na przedmieściach.

Dokładamy zatem wszelkich starań, aby zorganizować kobiety do wspólnej pracy nad podniesieniem gospodarstwa domowego oraz zrównoważenia budżetu domowego. I niewątpliwie, gdyby ogół kobiet zrozumiał znaczenie tego problemu a dziesiątki tysięcy pań domu zaciągnęło się w nasze szeregi — nie pozostałoby to bez bardzo korzystnego wpływu na zrównoważenie naszego budżetu państwowego. A przecież minimalna składka 50 groszy miesięcznie udostępnia nasz Związek szerokiemu ogółowi.

Zaznaczyć przytem muszę, że poza pracą dla głównego naszego celu, Związek nie zapomina także o ożywieniu życia towarzyskiego wśród swoich członkiń.

—:o:—

Sukces polskiego inżyniera i robotnika

Znakomita działalność

Spółki Akcyjnej „Perun"

Z okazji XVIII. Zjazdu we Lwowie, Gazowników i Wodociągowców Polskich, Oddział lwowski, Spółki Akcyjnej „Perun" w Warszawie, wziął udział w wystawie „Gaz i Woda", wystawiając swoje fabrykaty. Na wystawie umieszczono kompletne urządzenie do metalizowania, t. j. natryskiwania powierzchni żelaznych innemi metalami celem konserwacji, palniki do spawania i cięcia metali, wzory spawanych rur gazowych i wodociągowych, oraz rurę o dużej średnicy o grubości ścianek ok. 10 m/m, do której przypawane były jako wzory króćce o rozmaitych średnicach. Króćce te przyspawane były w ten sposób, że otwory rury z boku wywinięte były na zewnątrz na gorąco, zapomocą specjalnego przyrządu.

W krótkim zarysie przedstawić można działalność Ski Akcyjnej „Perun" następująco:

Polski Przemysł Spawalniczy, rozwijać się zaczął w r. 1910 kiedy założono pierwszą fabrykę tlenu w Warszawie. Fabrykę tę później uzupełniono przez urządzenie do fabrykacji acetylenu rozpuszczonego i warsztatu spawalniczego. Po zjednoczeniu Ziem Polskich, Spółka Akc. „Perun" rozszerzyła swoją działalność obejmując wytwórnie: w Poznaniu, Bydgoszczy, Lwowie, Trzebini, Dąbrówce Małej, oraz przez wybudowanie nowej fabryki tlenu w Skarżysku—Kamiennej. Spółka akcyjna „Perun" pierwsza w Polsce zajęła się pozatem zorganizowaniem produkcji urządzeń do spawania, która związana jest z produkcją gazów przemysłowych. Od kilku lat urządzenia do spawania acetylenowego jak: wytwornice acetylenowe, palniki, wentyle, redukcyjne do gazów, zawory itd., produkowane są dziś w całości w kraju, podczas gdy dawniej, sprowadzane były wyłącznie z zagranicy. W czasie wojny rozwinęła się w szczególności produkcja specjalnych drutów, proszków i past, których z zagranicy sprowadzać nie było można. Opracowano cały szereg drutów do spawania i obecnie Spółka Akc. „Perun" wyrabia zgórą dwadzieścia pięć różnych gatunków drutów, do spawania żelaza i stali, żeliwa, miedzi, mosiądzu, bronzu, aliminjum i innych metali. Dobór odpowiednich drutów o niskiej cenie, a więc wyrobu krajowego, jest ważnym czynnikiem w rozszerzeniu stosowania najnowszych metod spawania i napawania metali.

W ślad za spawaniem acetylenowem, zaczęło się również rozwijać spawanie zapomocą łuku elektrycznego. Spółka Akc. „Perun" traktując równorzędnie obydwie metody spawania, założyła w r. 1924 pierwszą w kraju fabrykę elektrod do spawania elektryczno - łukowego i wytwarza dziś zgórą piętnaście gatunków elektrod do rozmaitych celów tak, że i w tej dziedzinie import z zagranicy ogranicza się do wyjątkowych wypadków. Obecnie produkuje się również w kraju kilka typów spawarek elektrycznych.

Pozatem warsztaty Spółki Akc. „Perun", wykonały i wykonują cały szereg robót spawanych konstrukcyjnych i innych, o charakterze pionierskim. Pierwszą spawaną konstrukcję budowlaną w Polsce gmachu PKO. w Warszawie, wykonała Spółka Akc. „Perun". Była to pierwsza w Europie poważniejsza konstrukcja budowlana, całkowicie spawana, o wadze 700 tonn.

Wzmagające się ostatnio stosowanie metody spawalniczej także do obróbki części maszyn, skłoniło Spółkę Akc. „Perun" do zapoczątkowania krajowej fabrykacji seryjnej maszyn automatycznych do cięcia zapomocą tlenu.

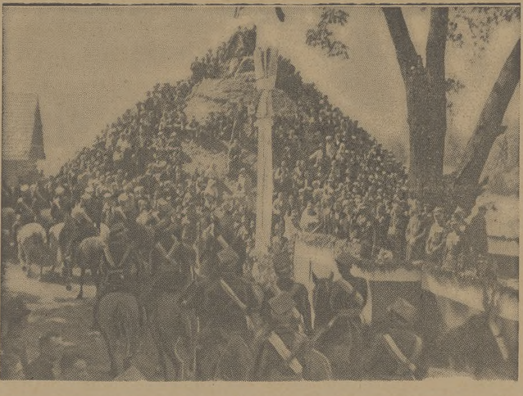
W dziedzinie nie mającej nic wspólnego ze spawaniem, lecz szczególnie ważnem dla obrony Państwa, a mianowicie na polu stosowania tlenu w medycynie, do ratownictwa i lecznictwa i organizowania obrony przeciwgazowej Spółka Akc. „Perun" rozwinęła produkcję urządzeń do tleno-terapji, obejmującą między innemi: aparaty oddechowe tlenowe, ratownicze itp. O wysokiem poziomie tej produkcji świadczy wzmagający się stale eksport tych aparatów i to nawet do krajów bardziej od naszego uprzemysłowionych.

Pozatem. firma posiada prasownię metali i wszelka armatura do rozliczny-h urządzeń i aparatów wyrabianą jest całkowicie we własnej wytwórni

Firma zatrudnia wyłącznie polskie siły krajowe.

Na terenie międzynarodowym, spawalnictwo polskie zdziałało bardzo wiele, a to głównie przez opracowanie w Spółce Akc. „Perun" specjalnego drutu „TOR", oraz odpowiedniej metody do napawania i napraw szyn kolejowych oraz krzyżownic w torze bez demontowania. — Prace te wzbudziły bardzo duże zainteresowanie zagranicą, ponieważ Polska była pierwszym krajem w Europie, stosującym palnik do konserwacji torów kolejowych. Sprawy te poruszane były między innemi na kongresach spawania w Rzymie, Budapeszcie i Londynie.

—oo—



Bandery chłopskie defilują przed Wodzem Naczelnym, gen. Rydzem Śmigłym, u stóp kopca, wzniesionego ku czci bohaterskiego wójta Pyrza.

Spływ kajaków w Szczercu



Miasto Szczerzec pod Lwowem urządziło obchód „Święta Morza" przy udziale przedstawicieli władz, organizacyj społecznych, mieszkańców miasta i wsi okolicznych.

Na sygnał syreny fabrycznej wyruszył pochód przy dźwiękach orkiestry T. S. L. w kierunku rzeki Szczerek. Brzeg udekorowano lampjonami, zielenią i chorągwiami. Po oddaniu salwy nastąpił spływ kajaków, zaopatrzonych w pochodnie. Na wodę rzucano wianki z kwiatów, na brzegu rozpalono ogniska. Uroczystość zgromadziła ponad 1.000 osób. Dnia następnego odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościele i cerkwi, następnie w czasie poranku w T. S. L. sędzia p. Kaute wygłosił przemówienie na temat znaczenia morza dla Polski i konieczności dozbrojenia na morzu. Pieśni na tematy morskie odśpiewał chór T. S. L. pod dyrekcją p. Mazura.

Zawody strzeleckie

o mistrzostwo powiatu Rawa Ruska

Staraniem Zarządu i Komendy Powiatu Związku Strzeleckiego Rawa Ruska odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu z broni sportowej. Zawody odbyły się na strzelnicy małokalibrowej i na strzelnicy wojskowej na Wołkowicy. Protektorat nad zawodami przyjął starosta powiatowy p. Stanisław Hawrot. Do zawodów zespołowych stanęły Drużyny Oddziału Nr. 1 i Nr. 2 Z. S. Rawa Ruska, dla zespoły C. S. S. G., K. P. W., P. P. W. „Rata", Sekcja Strzelecka Z. S.

Piierwsze miejsce zdobył zespół C. S. S. G., drugie miejsce zespół Sekcji Strzeleckiej Z. S., trzecie miejsce zespół Oddziału Nr. 2 Z. S. Tytuł mistrza powiatu Rawa Ruska na rok 1936 uzyskał p. Latawiec Jan z oddziału Nr. 2 Z. S., zaś tytuł wicemistrza st .przod. Drewinkiewicz Władysław z C. S. S. G. Tytuł mistrzyni w zawodach z broni sportowej uzyskała p. Mikulec Stefanja z żeńskiego Oddziału Z. S. Rawa Ruska.

Mistrzowski zespół, jako pierwszą nagrodę przechodnią, otrzymał duży srebrny puhar na marmurowym postumencie, ufundowany przez C. S. S. G., również dalsze zespoły otrzymały piękne nagrody przechodnie ofiarowane przez Zarząd i Komendę Powiatu Z. S., Komendę Powiatu P .W. i W. F., Pocztowe Przysposobienie W7ojskowe „Rata", Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", Związek Podoficerów Rezerwy i Sekcję Strzelecką Z. S.

Likwidacja agitacji i agitatorów

w powiecie rudeckim i przeworskim

Spokojne i zagospodarowane wsie: Tuligłowy, Ostrów Tuligłowski, Makarów i cały klucz Komarno z miejscowością Chłopy na czele, stały się terenem zajść, spowodowanych agitacją strajkową. Starosta p. Sarnecki czynił wszystko, aby skłonić rozagitowanych do spokoju, strajk jednak przybierał coraz ostrzejsze formy ze szkodą dla całokształtu gospodarczego, gdyż np. wstrzymana została z terenu wielka dostawa mleka i innych produktów dla szpitali i sierocińców lwowskich.

Tymczasem agitatorzy celowo doprowadzali do zaognienia sytuacji. W chwili, gdy ludność miejscowa odmówiła pracy, zarząd majątków p. Bala w Tuligłowach postanowił sprowadzić do najpilniejszych robót ubogą bezrolną ludność Łemkowszczyzny. Istotnie sprowadzono bojków w ilości 58 ludzi, ktłrzy chętnie wyjeżdżają na zarobek sezonowy, aby w ten sposób zapracowany grosz zdobyć na zime.

Początkowo ludność miejscowa wogóle nie sprzeciwiała się sprowadzeniu bojków, których uważano za ludzi wyjątkowo ubogich i godnych poparcia w zarobkowaniu. Wkrótce jednak specjalna agitacja miała za cel szerzenie nienawiści przeciwko bojkom, którzy po przyjeździe nie zdążyli przystąpić do pracy. Krytycznego dnia bójki, widząc postawę ludności miejscowej, zwrócili się do starosty p. Sarneckiego **z „prośbą o ratunek.** Bojki widząc przygotowujący się od kilku dni na nich krwawy zamach, klękali przed przedstawicielami władzy i prosili:

— Ratujcie panowie, bo nas zabiją.

Niewielki oddział policji z trudem podtrzymywał natłok zaagitowanego tłumu, uzbrojonego w kamienie, dachówki, koły itp. Gdy oddział policji bronił dostępu do zebranych bojków, wśród tych ostatnich rozgrywały się dramatyczne sceny i błagania o pomoc. Gdyby nie zdecydowana postawa oddziału policyjnego i użycie broni, doszłoby **do straszliwej masakry bojków przez zaagitowaną ludność.**

Agitacja przeciw robotnikom sezonowym bojkom miała niewątpliwie charakter polityczny i kierowana była przez żywioły, którym **zależało na awanturach i rozlewie krwi.**

Po zajściach przybył ze Sambora prokurator Sądu okręgowego p. Tymiński, aby przeprowadzić dochodzenia na miejscu. P. Wojewoda lwowski Belina Prażmowski wydelegował do Tuligłowów kierownika oddziału politycznego radcę p. Wehrsteina, celem zbadania sytuacji na miejscu.

Z polecenia prokuratora p. Tymińskiego dokonano w Tuligłowach i okolicy szeregu aresztowań, a głównie prowodyrów i agitatorów, którzy doprowadzili do krwawych wypadków. Należy dodać, że **kilkunastu policjantów zostało pobitych**, dwóch policjantów zostało **ciężko rannych** od uderzenia rzucanemi kołami.

Wszyscy przesłuchiwani w śledztwie zeznają, że wypadki w Tuligłowach rozegrały się **na skutek niesumiennej agitacji, podburzania, akcji ulotkowej, wśród której przeważały hasła wywrotowe i komunistyczne.**

Na terenie powiatu rudeckiego panuje obecnie zupełny spokój.

* * *

Działacze stronnictwa ludowego w powiecie przeworskim i jarosławskim rozpoczęli w ubiegłym tygodniu akcję polityczną, inspirując strajki rolne.

Dochodzenia policyjne i prokuratorskie ujawniły duży materjał potwierdzający powyższy stan rzeczy. **Strajk rolny i zajścia na folwarku Polskiej Akademji Umiejętności w Krzeczowicach, zostały celowo i planowo sprowokowane przez działaczy stronnictwa ludowego.**

Agitatorzy posługiwali się terorem wobec chętnych do pracy, grozili kołami i sierpami pracującym i spędzali pracujących z pól. W akcji cyjnej dwóch policjantów zostało ciężko rannych, 7 policjantów lżej, kilkunastu policjantów zostało kontuzjowanych.

Do dyspozycji prokuratora odstawiono wóz pełny dowodów rzeczowych, świadczących o używaniu kamieni i cegieł, kołów i t. p. przeciw spokojnie pracującym i policji. Z pośród demonstrantów padały również strzały, gdyż jeden z policjantów miał przestrzeloną czapkę. Robotnikom grożono nawet spaleniem gospodarstw, o ile będą dalej pracować.

Kierownictwo akcji likwidacyjnej objął naczelnik Wydziału społeczno-politycznego wicewojewoda lwowski p. Syska, który w towarzystwie naczelnika Urzędu śledczego podinspektora Zubika, dowódcy oddziałów policyjnych nadkomisarza Domańskiego i referendarza Gawendy, przybył na miejsce.

Na polecenie prokuratora aresztowany został główny agitator i organizator strajku rolnego — członek zarządu stronnictwa ludowego p. Jedliński z Jarosławia.

W Przeworsku i na terenie kilku powiatów bawił jeden z kierowników stronnictwa ludowego p. Maciej Rataj, który mógł stwierdzić następstwa działalności członków stronnictwa ludowego.

Wszędzie panuje zupełny spokój.

—:o:—

Po informacjach prasowych — sprawa u prokuratora

W związku z informacjami „Niedzielnych ostatnich wiadomości lwowskich" na temat dostaw wojskowych, Ag. Wschód donosi, że władze wojskowe skierowały sprawę do prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie.

Pierwszy polski sterowiec
wybudowany dla szkolenia i propagandy lotnictwa

W Polsce zostanie niebawem zbudowany pierwszy, mały sterowiec. Będzie to sterowiec t. zw. luźny, a więc zupełnie innej konstrukcji niż wielkie, sztywne sterowce, jak „Zeppeliny” i t. p. Dzięki temu sterowiec ten będzie znacznie bezpieczniejszy w locie. Pierwszy sterowiec polski będzie zakupiony przez LOPP. dla celów szkoleniowych i propagandowych.

Plany sterowca przygotował kierownik zakładów balonowych inż. major Mazurek, znany konstruktor balonów kulistych, które trzykrotnie zwyciężyły w zawodach o puhar Gordon-Benetta, projektodawca balonu stratosferycznego dla prof. Piccarda. Jest to zatem jeden z najlepszych fachowców świata w tym zakresie. Plany są oparte na typach sterowców luźnych, przy uwzględnieniu wszystkich zdobyczy wiedzy i zastosowania szeregu pomysłowych nowości. Można się spodziewać, że balon będzie bardzo sprawny i pewny w locie.

Pojemność sterowca 4.000 metrów sześciennych, a więc mniejwięcej dwukrotna balonów kulistych w zawodach Gordon-Bennetta. Załoga 5 do 8 ludzi, zapas paliwa na 6 do 8 godzin lotu. Szybkość 80 do 100 km. na godzinę, zasięg lotu 500 do 600 km. pułap, (maksymalna wysokość do jakiej wznieść się może) 1.500 m.

Kształt sterowca utrzymany będzie dzięki nadęciu go gazem, a więc nie tak, jak w sterowcach sztywnych, gdzie kształt utrzymany jest rusztowaniem z duraluminium. Jedynie dziób sterowca będzie usztywniony. Powłoka składać się będzie z silnej, potrójnej tkaniny bawełnianej, przegumowanej. Długość sterowca 60 metrów, średnica w najgrubszem miejscu 12 metrów.

Szkielet stateczników zbudowany będzie z duraluminjum. Gondola z rur stalowych obciągniętych płótnem. Dwa silniki umieszczone symetrycznie po obu stronach gondoli rozwijać będą siłę po 150 KM. każdy.

Wobec tego, że sterowiec nie posiada usztywnień poza dziobem, kształt jego zmieniałby się w miarę przesiąkania (dyffuzji) gazu przez powłokę. Ubytek ten w czasie lotu będzie uzupełniany powietrzem z małego balonika, znajdującego się wewnątrz sterowca. Odpowiedni mechanizm doprowadza powietrze do balonika wewnętrznego.

Sterowiec będzie mógł swobodnie manewrować w powietrzu dzięki sterom na ogonie. Pozatem przez regulowanie siły motorów, będą ułatwione zwroty w prawo wzgl. w lewo. Szybkość do 100 km. na godzinę, pozwoli na loty nawet w dnie o średnio silnym wietrze.

Stosunkowo łatwo da się rozwiązać sprawa hangarowania. Po niemieckich zeppelinach pozostało kilka olbrzymich hal balonowych, m. in. pod Poznaniem. W jednej takiej hali da się pomieścić kilka małych sterowców.

Jak wykazała praktyka w czasie wielkiej wojny, wielkie, sztywne sterowce, mimo imponującego wyglądu, były bardzo kruche. Natomiast wiele małych, luźnych lub półsztywnych sterowców angielskich oddało dobre usługi, szczególnie przy konwojowaniu flot transportowców, które ostrzegały przed zbliżaniem się łodzi podwodnych. Wybranie luźnej konstrukcji sterowca małych rozmiarów jest więc bardzo szczęśliwe, są to sterowce bezpieczne i sprawne i mimo małej stosunkowo nośności i zasięgu działania.

Dla szkolenia, przyzwyczajania do powietrza i dla propagandy, sterowiec nadaje się bardzo dobrze. Choć powolny w powietrzu w porównaniu z samolotami, sterowiec imponuje swym majestatycznym wyglądem.



Na powietrzu apetyt dopisuje

Tradycyjnym zwyczajem już rano każdej niedzieli i święta tłumy lwowiaków wyruszają z rodzinami do Stawek obok Brzuchowic. Z pękatych koszyków szybko znikają prowianty.

Fundusz Pracy
na inwestycje w Brodach

W ostatnich czasach miasto Brody przybrało zupełnie odmienny wygląd, gdyż uporządkowane zostały ulice, odnowiono liczne domy, przeprowadzono wodociągi, elektryfikację itd. tak z własnych kredytów, jak też państwowych.

W wielkiej mierze z pomocą finansową pospieszył Fundusz Pracy, który za pośrednictwem Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Tarnopolu udzielił miastu Brody znaczniejsze kwoty. I tak w r. 1934/35 udzielił na elektryfikację 20.000 zł., na budowę wodociągów 8.000 zł. W roku 1935/36 udzielił na elektryfikacje 15.000 zł., na budowę rzeźni 6.000 zł. i na budowe kanalizacji 4.500 zł. W roku 1936/37 udzielił na wodociągi 10.000 zł., na kanalizację 5.000 zł., na rzeźnie 15.000 zł. i na roboty drogowe 6.000 zł. Zatem Fundusz Pracy do tej pory udzielił Brodom łącznie 89.500 zł.

Przy tej sposobności podkreślić należy, że **przez Fundusz Pracy** są subwencjonowane nietylko **kapitalne inwestycje publiczne**, jak drogi, parki, elektrownie, wodociągi, kanały, rzeźnie, chłodnie, hale targowe, łaźnie, szpitale itp., **ale również najdrobniejsze inwestycje wiejskie, jak jak budowa szkół, Domów ludowych, a także zakładanie ogródków działkowych i wreszcie opieka nad biedną młodzieżą i dziećmi.**

—::—

Brak miejsca w szkołach średnich

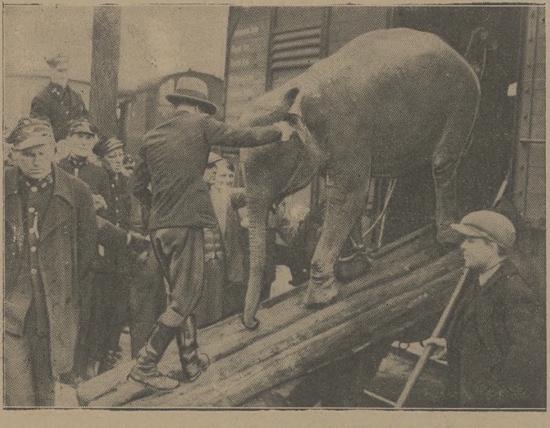
„Głos Polski” w Tarnopolu donosi, że 40 uczniów nie mogło uzyskać przyjęcia do tarnopolskich państwowych ogólnokształcących szkół średnich, pomimo złożonego z dodatnim wynikiem egzaminu wstępnego. Zredukowano bowiem dwa oddziały klasy pierwszej z sześciu, jakie istniały w roku ubiegłym.

W Trembowli pozbawionych jest możności kształcenia się w gimnazjum 50 dzieci. „Głos Polski” domaga się interwencji wyższych władz szkolnych w interesie szkół kresowych.

Renty inwalidzkie

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 85 poz. 522 z dnia 24. XI. 1935 r. ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujące ustawę inwalidzką w kierunku umożliwienia dodatkowej rejestracji roszczeń o zaopatrzenie inwalidom zasłużonym w walkach o Niepodległość i rodzinom po Legjonistach. Chodzi tu o tych, którzy utracili zdrowie w związku ze służbą wojskową w Legjonach Polskich, P. O. W., Armji Polskiej lub w innych formacjach w okresie wojny, a przez zaniedbanie w swoim czasie nie zgłosili roszczeń do renty. Zgłoszenia roszczeń należy dokonywać tylko przez Starostwa i Izby skarbowe.

Wdowy, rodzice i sieroty po Legjonistach, jak też Legjoniści mogą owe roszczenia wnosić dodatkowo tylko do 31 grudnia 1936 r.



Wyładowywanie słonia, przybyłego z Cejlonu dla Ogrodu Zoologicznego w Warszawie.

Protesty wekslowe i czekowe

Ministerstwo sprawiedliwości zwróciło się do organizacji samorządu gospodarczego o wyrażenie opinji w sprawie określenia terminu, po upływie którego mogą być zniszczone odpisy protestów wekslowych i czekowych. Związek Izb rzemieślniczych wyraził opinję, iż zniszczenie odpisów protestów wekslowych powinno następować po upływie 6 lat od dnia płatności weksla, a zniszczenie odpisów protestów czekowych po upływie lat 3 i 6 miesięcy, licząc od ostatniego terminu przedstawienia czeku do zapłaty. Niszczenie odpisów protestów wekslowych i czekowych miałoby się odbywać przez ich palenie w obecności przedstawiciela notarjatu i sądu okręgowego.

Z ostatnich dni

Nowy wicestarosta w Skałacie

Nowomianowany wicestarosta powiatowy w Skałacie, dr. Józef Koziebrodzki objął urzędowanie.

Rezygnacja ławnika miejskiego

Ławnik miejski we Lwowie dr. Dawid Schreiber złożył swój mandat. Rezygnacja pozostaje w związku z tem, że prezydent miasta dr. Ostrowski zamianował dr. Schreibera i dr. Ozjasza Federa kierownikami żydowskiego urzędu metrykalnego.

Nagrody za konkurs baloników LOPP

Zarząd L. O. P. P. we Lwowie przyznał za udział w konkursie baloników LOPP., który odbył się w Skniłowie w dniu 31 maja 1936 r. nagrody: bezpłatny lot nad Lwowem p. Łucji **Pannenkowej** ze Lwowa; książkę kpt. Skarżyńskiego „27,770 km. ponad Adryką”, p. Emilji **Cygańczuk** z Folwarków w powiecie lubaczowskim i książkę prof. Mokrzyckiego „Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość lotnictwa” p. Zygmuntowi **Rzechucie** z Krakowa. Balonik p. Pannenkowej zaleciał do wsi Wielenicze, pow. Dawidgródek na Polesiu (ok. 553 km.), p. Cygańczuka do Strzelska pow. Sarny na Wołyniu (ok. 426 km.), p. Rzechuty do wsi Dorotycze koło Sarn (ok. 415 km.).

Podziękowanie

Wszystkim firmom, instytucjom, związkom oraz stowarzyszeniom, które wzięły czynny udział w przedsprzedaży biletów kinowych na zorganizowaną przez T. O. M. w dniach od 17 do 24 maja b. r. imprezę kinową, zwłaszcza zaś Dyrekcji Kina „Casino” w osobach pp. Młodzińskich za ich prawdziwie obywatelskie stanowisko w tej sprawie, składa serdeczne podziękowanie

Komitet Obywatelski Wschodnio-Małopolskiego Towarzystwa Ochrony Dzieci i Młodzieży we Lwowie (TOM)

Uczmy się latać

W szkole szybowcowej w Czerwonym Kamieniu rozpoczęły się stałe i dojazdowe kursy pilotażu szybowcowego do kategorji „B” włącznie. Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Okrąg Wojewódzki LOPP. we Lwowie, ul. Podleskiego 1.

Dni Harcerza Kresowego w Czortkowie

W Czortkowie odbyły się „Dni Harcerza Kresowego”, na które złożyło się szereg imprez harcerskich. W defiladzie wzięło udział 600 Harcerzy, witanych gorąco przez publiczność. Na zakończenie imprez w ruinach zamku czortkowskiego rozpalono ognisko harcerskie.

Burza nad powiatem tłumackim

Powiat tłumacki nawiedziła nienotowana od szeregu lat burza, połączona z gradobiciem. — Grad miejscami dochodził do wielkości kurzego jaja, niszcząc plony rolne na przestrzeni około 3.000 morgów. W okolicy Studzieńca i Odaj padały kawałki lodu do trzech kilogramów wagi. Najbardziej ucierpiały gromady: Sitnerówka, Lackie Szlacheckie, Studzieniec, Osada, Odaje, Słobódka, Markowce, Polska Wola, Kolińce, Nadorożna, Czarnołożce, Nowosiółka i Petryłów, w których grad wyrządził szkodę od 50 do 100 procent w plonach rolnych.

Zawody modeli latających w Tarnopolu

Z inicjatywy Sekcji modelarstwa przy LOPP w Tarnopolu urządzono interesujące zawody modeli latających, które skupiły 120 zawodników, przeważnie uczniów szkół tarnopolskich. Wyniki były zadawalniające i wskazują one na duże wyrobienie młodzieży, która weźmie udział w ogólnokrajowych zawodach w Brześciu n/Bugiem.

Apel rybaków i myśliwych o zniżki kolejowe

Towarzystwa rybackie, wędkarskie i łowieckie wystąpiły z inicjatywą uzyskania zniżek kolejowych narówni z towarzystwami sportowemi. W motywach starań o te zniżki podkreślono o znaczeniu stacji docelowych, uprawniających do korzystania z ulg dla miłośników wymienionych sportów.

Koszty ewidencji ludności

Wysokość wydatków na utrzymanie ewidencji ludności jest rozmaita w różnych stronach państwa. Po większych miastach wydaje się przeciętnie na akcję ewidencyjną 90 groszy rocznie na jednego mieszkańca, w gminach zaś tylko około 10 groszy rocznie.

—:o:—

CENY PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. 0.60, kwartalna zł. 1.80, półroczna zł. 3.60. — Konto P. K. O. — 506.350.
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm.) na pierwszej stronie 60 groszy, na dalszych stronach 40 groszy
Cała pierwsza strona — 1.000 zł., następne strony 650 zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **St. Zachariasiewicz.** Drukarnia Ekonomja, Lwów, Kopernika 18 Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna Wschód.**